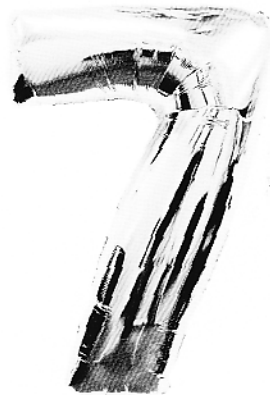


SIEDEM

Tekst: T.M.



„W mózgu labiryntu, błąkam się latami, powracam w dzieciństwo, bawię się lalkami”.

Pamiętam dobrze każde wydarzenie, które powtarza się z częstotliwością **siedmiu** lat. Można by pomyśleć, że to przesąd, iż życia zmiany przychodzą co **siedem** lat, ale w moim przypadku co **siedem** lat wydarzenia same sprawiają mi zmiany i temu muszę się poddać.

Miałam **siedem** lat gdy poszłam pierwszy raz do katolickiej szkoły gdzie zajęcia prowadzone były przez księży. Zapamiętałam liniał który wyciskał ślady na moich małych dłoniach. Tak uczyłam się poprawnej pisowni i czytania z elementarza. Modlitwy i cytaty po łacinie były wyrocznią otrzymanych ocen.

Jak łatwo można obliczyć; **czternaście** lat to koniec szkoły podstawowej i rozpoczęcie dorosłej edukacji. Następne **siedem** lat to nauka, praca i wyjście za mąż bo jako **dwudziestujednoletnia** dziewczyna byłam już prawie starą panną. Urodzenie pierwszego dziecka rozpoczęło moje dorosłe życie, które można nadal dzielić i mnożyć przez **siedem**, prawie tak, jak w wyroczni. Nawet emigracja do Holandii jest podzielna przez **siedem**. Co bym nie robiła to zawsze pojawia się moja **siódemka**. Tak bym chciała aby to była szóstka. Jest to mój miesiąc, miesiąc mojego urodzenia. Dlaczego nie da się tego zamienić?

Kiedyś wybrałam się do wróżki aby mi wyjaśniła co jest z tą **siódemka** i jakie ma ona dla mnie znaczenie? Czy mogę coś zmienić? Kobieta była zdziwiona dlaczego pytam ale nie czekając na moje wyjaśnienie powiedziała: -Podziękuj Nostradamusowi i Egipcjanom bo to oni obliczyli i przepowiedzieli już w starożytności, że życie ludzkie zmienia się co siedem lat. Może dlatego pragnę cofnąć się i rozpocząć życie od nowa więc śnię swój sen i powracam w lata dzieciństwa.

„Czasem w szkolnej ławce zasiądem na chwilę, by pomnożyć liczby patrzeć na motyle”.

Życie na emigracji wcale nie stało się łatwiejsze czy nie podzielne przez **siedem**. Tylko moje córki i zięciowie mają chyba inne liczby, które mnożą i dzielą. Nigdy się ich nie pytam, jak oni to robią- przecież są szczęśliwi.

Lecz gdy w telewizji oglądam wiadomości, rozumiem że dzielną są lata suche, lata tragedii i wojen, codziennych katastrof oraz problemów bez miary. Któż mi to wyjaśni kiedy nadejdą lata tłuste, i zmieniają się przekazywane wiadomości.

„Pozostać bym chciała w zagubionym mroku, w najpiękniejszej chwili przy matczynym boku”.

W tym roku przypada znów moja **siódemka**. Czekam z niecierpliwością co się zmieni..

Cytaty pochodzą z własnego wiersza "W mózgu labiryntu".

Het getal zeven heeft voor de auteur een bijzondere betekenis. Grote veranderingen in haar leven hebben een cyclus van zeven jaar. Ze raadpleegde zelfs een waarzegster om er achter te komen waarom dit getal een zo grote invloed heeft op haar leven. Volgens het orakel heeft zeven al sinds mensenheugenis invloed op iedereen's leven en dat kun je niet veranderen. Toch lijkt het dat niet iedereen met „zeven" worstelt. Er zijn ook andere cyclussen in de geschiedenis. Het regelmatige terugkeren van oorlogen en natuurrampen. De auteur vraagt zich af wanneer er een cyclus van vrede en voor-spoed komt.

In de doolhof

In de doolhof, zwerf ik
in mijn hoofd
om terug te gaan
naar de kindertijd
om te spelen met de poppen
soms zou ik willen
zitten op school
in een bankje
om het aantal momenten
in mijn jeugd
te vermenigvuldigen
en om naar de vlinders te kijken
Ik zou graag terug gaan
naar een verblijf
In de duisternis verloren
in de mooiste tijd
aan
de kant van mijn moeder